

Copernicana

Enej

Pytał tatarak trzcinę:
- Kochanie co Ty na to?
Rozkwitło nad Olsztynem
astronomiczne lato.

Lato astronomiczne,
gorące, artystyczne,
znów Słońce zatrzymamy,
ruszymy z Ziemią w tany.

Ref.
W cukierni Kopernik,
w kawiarni i pizzerii,
w galeriach, herbaciarniach
euforia nas ogarnia.
Na plaży już od rana
Copa Copernicana.
Z dziewczyną jak marzenie
tańczenie na morenie.

Szaleje Galaktyka
za sprawą Kopernika,
wszak jego to robota,
że ciała są w obrotach.

Ciała już się zleciały,
w słoneczny układ cały.
Rozgrzany apetycznie,
ciała zgoła kosmicznie

Ref.
W cukierni Kopernik...

Och Warmio moja miła!
Aleś się roztańczyła,
aleś się rozszalała,
O Warmio moja mała!
O Warmio Moja zgrabna,
sąsiedzi z Jedwabna,
sąsiedzi z Mrągowa,
stają z nami na głowach.
Już tydzień jakaś para
tańczy tango w szuwarach,
teściową w opalaczach
miota namiętą cha-cha.
Warmińska gburka z chłopem
zajęci są hip hopem.
Nawet meteorolog
tańczy solo na molo.
Nawet piernik z Torunia
mieszczkański stracił umiar,
po lasach i po polach
wywija rock n'rolla.
Bo pojął rzecz ciekawą:
Kopernik nie był babą.
Trzeba się obejść ze smakiem
Kopernik był Warmiakiem!!!

Ref...

W cukierni Kopernik...

Tańczymy, tańczymy, tańczymy!

Obrotów nie tracimy!

W zamkowych katakumbach

gorąca bucha rumba.

Tańczymy z Mikołajem

nad warmińskim rajem,

tańczymy na obłokach

salsę i pofajdoka.

Ref.

W cukierni Kopernik...

Olsztyn kocham, moją małą Amerykę...x7

Olsztyn kocham, moją małą